

Anna Kapusta

/imię i nazwisko studentki/a/

Kurs VII, rok akademicki 2014/2015.

/kurs, rok akad./

## FELIETON

(rekomendacja)

**Autor:** Agnieszka Graff

**Tytuł:** *Chłopiec z lalką, nic specjalnego*

**Miejsce publikacji:**

(nazwa medium, data, numer)

Agnieszka Graff, *Chłopiec z lalką, nic specjalnego*, [w:] Tejże, *Matka Feministka*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2014, s. 191-194.

[Książka autorska, wybór felietonów]

Pierwodruk: „Wysokie Obcasy”, 1 marca 2012.

[Za:] Jak wyżej, Wykaz pierwodruków, s. 252.

**Temat felietonu i sposób jego ujęcia:**

Tematem felietonu autorka czyni problem wychowania równościowego dzieci w Polsce, czyli intencjonalnego oddziaływania rodzicielsko-środowiskowego (socjalizacji pierwotnej i wtórnej) na kształtowanie się stereotypów płciowych. Figurą egzemplaryczną staje się w felietonie Graff jej osobiste doświadczenie opieki nad półtorarocznym synem, Stasiem. W podtekście, pozornie familiarnej i anegdotycznej opowieści, ukryty został problem równościowego, wolnego od opresji społecznej rodzicielstwa i wpływu rodziny na płeć społeczno-kulturową dziecka (tu: *gender* chłopca). Autorka swoistą tezę tekstu wyklada w trzech pierwszych segmentach tego felietonu, nadając mu strukturę rozprawy, ujętą w niezwykle lekkiej, lapidarnej formie. Graff stawia ów problem następująco:

„Kiedy Staś miał półtora roku, nabraliśmy zwyczaju chodzenia do parku z wózkiem dla lalek. Była to różowa spacerówka. W środku siedział pingwin w szaliku, a czasem Staś wkładał mu do towarzystwa lalkę-Kasię. Był dobrym ojcem-wrzucał maluchom do wózka okruszki, proponował soczek, zagadywał. Rola babci (czyli moja) polegała na pilnowaniu, by „wnuki” nie wypadły na zakrętach.

Budziliśmy w parku zdumienie graniczące z oburzeniem. Początkowo sądziłam, że chodzi o nasze zawrotne tempo. Ale źródłem niepokoju był chłopiec z lalką - czyli płciowa anomalia. Karcono mnie za nią na tyle często, że ze spacerów z wózkiem zrezygnowałam.

Czy chłopiec może bawić się lalkami? Można uznać, że problem nie istnieje, bo chłopcy omijają lalki szerokim łukiem, uważając je za sprawę dziewczyńską. No dobra, zwykle tak bywa. Ale dlaczego tak bardzo jesteśmy zajęci pilnowaniem, żeby „zwykle” znaczyło „zawsze”? Czy ta niby naturalna niechęć chłopców do lalek wymaga policyjnego nadzoru?” (s. 191).

W ten oto sposób materiał retoryczny o prawie człowieka do swobodnej ekspresji jego płci społeczno-kulturowej, zgodnej z indywidualnymi predyspozycjami, przedstawiony został w lapidarnej, obrazowej formie rodzinnego *silva rerum*. Trzeci segment cytowanego fragmentu kończy esencjalne pytanie retoryczne: „Czy ta niby naturalna niechęć chłopców do lalek wymaga policyjnego nadzoru?”, ironicznie odwołujące się do polskich, skrajnie konserwatywno-prawicowych dyskusji o rolach kobiet i mężczyzn w społeczeństwie. Agnieszka Graff dyskusję tę zamknęła mistrzowskim sformułowaniem „policyjny nadzór” sygnalizując nim naruszenie zasad demokracji.

### Środki wyrazu (styl, język, narracja, kompozycja, itp.)

**Styl:** Felieton synkretycznie prezentuje elementy stylu gawędowego, czyli opowieści anegdotycznej, z erudycyjnymi cytacjami literatury przedmiotu (zachodnie, równościowe lektury dla dzieci), łącząc je z poetyką konfesyjną (pamiętnik, autobiografia) oraz z retoryką wykładu z zakresu Praw Człowieka i Gender Mainstreaming (wykład, rozprawa). Tekst staje się dzięki temu wyrazisty emocjonalnie i perswazyjny edukacyjnie. Felieton znakomicie wykorzystuje dorobek tradycji mowy retorycznej jako retoryki równości społecznej (*inventio*-pomysł na tekst równościowy, *elocutio*-dobór argumentów, *dispositio*-linearny przebieg dowodzenia, *memoria*-łatwy do zapamiętania, *actio*-łatwy do opowiedzenia, wygłoszenia). Wszystkie te elementy połączone są spójnie i lekko.

**Język:** Język felietonu jest jednocześnie prosty i niezwykle dosadny. Argumenty formułowane są wprost i dzięki temu stają się jeszcze bardziej wyraziste. Tekst inkrustowany jest znaczącymi, epickimi elementami (poetyka szczegółu: „różowy” jako kolor-symbol „dziewczyńskiego” genderowania, „lalka” jako emblemat dyskusji genderowych o równościowym wychowaniu dzieci, „pingwin” jako symbol *queer* i tęczy rodzin, tworzonych przez rodziców tej samej płci). Każdy z tych znaków adresowany jest do zaangażowanego czytelnika.

**Narracja:** Felieton wypowiedziany został w narracji znanej w naukach społecznych jako ukontekstowane studium przypadku biograficznego. Narracja ta jest epicka i tekst zbliża się do gatunku opowiadki filozoficznej, przypowieści (paraboli), ale także erudycyjnego wykładu akademickiego. Dynamika tej narracji jest znaczna. Akcja rozpoczyna się na placu zabaw, a kończy informacją o autorskim tłumaczeniu książki dla dzieci przez Autorkę. („PS *Lalka Williama* w moim przekładzie ukazała się nakładem wydawnictwa Czarna Owieczka.”, s. 194.)

**Kompozycja:** Tekst skomponowany został kłamrowo. Rozpoczyna się argumentem „o chłopcu bawiącym się różowym wózkiem dla lalek”, w którym wozi on „pingwina w szaliku i lalkę-Kasię”, a kończy refleksją o dojrzałym, równościowym ojcostwie. W ten sposób osiągnięty został efekt ciągłości równościowego wychowania: od chłopca bez barier genderowych do spełnionego ojca. Klamra taka spina szereg argumentów wywiedzionych „z doświadczeń” i „lektur” równościowych autorki.

**Itp. Inne:** Tekst zawiera mnóstwo kryptocytatów z dyskusji medialnych „o gender”, prowadzonych w atmosferze skandalu na polskim gruncie. Bardzo charakterystyczny jest obrazek rodzajowy o rodzinnym przymuszaniu do klasycznych ról „dziewczynki” i „chłopczyka” jako rozbudowana metafora konserwatywnej rodziny, która reprodukuje w dukcie „tradycji” stereotypy płci:

„Znam rodzinę-ciepłą, serdeczną, miłą - w której coś nie gra z genderową normą. Czteroletni synek jest opiekuńczym wrażliwcem, a jego młodsza siostra lubi rozrabiać i nie cierpi sukienek. Brat zazdrości siostrze lalek i misiów, siostra bratu - sprzętu do majsterkowania. Rodzice uparli się jednak, by wprowadzić w domu „naturalny” podział ról. Synek ma być twardzielem, a dziewczynka - małą kobietką, czyli trochę mamą, a trochę damą. Chłopiec mieszka więc w pokoju pełnym koparek i wyścigówek. Dziewczynkę umieszczono wśród różowych bobasów, wyfiokowanych królewien i pastelowych świecidełek. I tu ciekawostka-małej nikt nie broni bawić się w pokoju brata, ale nikomu nie przychodzi do głowy, że chłopak mógłby pobawić się lalkami. O nie! Niech już lepiej będzie smutny. Pokój dziewczynki jest zawsze pusty.” (s. 192.)

Obraz ten można interpretować jako rozbudowaną metaforę opresji patriarchalnych metod dyscyplinowania społeczeństwa, dotyczących mężczyzn.

### Uzasadnienie wyboru rekomendowanego tekstu jako felietonu

Tekst jest niezwykle udanym literacko i publicystycznie felietonem. Autorka sprawnie balansuje pomiędzy gatunkami prozy literackiej (gawęda, pamiętnik, *silva rerum*, dziennik lektur, autobiografia), klasyczną mową retoryczną, wykładem akademickim i tekstem publicystycznym o polskich problemach wychowania równościowego. Felieton ten dotyczy polskich problemów społecznych - aktualnych - a wręcz chronicznie i aktualnie powracających. Podstawową figurą tekstu staje się ironia retoryczna, bliska - w jej warstwie literackiej - ironii romantycznej. Fenomen ten uwidacznia się już w tytule tekstu „Chłopiec z lalką, nic specjalnego”. Ten retoryczny flirt z czytelnikiem, wprowadzony już samym tytułem, biegnie poprzez cały korpus tekstu. Otóż każdy uczestnik polskiej debaty publicznej „o gender” lub jej obserwator doskonale wie, że „chłopiec z lalką” to symbol „czegoś specjalnego” w Polsce. Tym „czymś” jest prawo człowieka do demokracji w każdej sferze życia. Postawa komentatorska autorki oparta jest na tej wysmakowanej, acz dosadnej ironii. Felieton to gatunek dyskursywny, poddaje problem i oświetla sugestywnie różne jego zalety. I tak jest właśnie w tekście Agnieszki Graff. Znamy jej osobiste doświadczenie, znamy lektury i pracę intelektualną. Znamy, bo tekst zaprasza nas do owej, polskiej piaskownicy na placu zabaw, w którym ignorancja miesza się z „oburzeniem”, błędy wychowawcze z „karceniem” innych, słowem: jest to literatura społeczna ubrana w najlepszej próbie dukt literatury beletrystycznej. Agnieszka Graff opowiedziała tym felietonem historię dylematów genderowych od lat siedemdziesiątych do współczesności. Felietonistka użyła tu swojej wiedzy merytorycznej, osobistego doświadczenia i polemiczno-ironicznej poetyki dyskusji, znanej polskim czytelnikom z wydawnictw Krytyki Politycznej. Tekst pokazuje dobitnie, jak łączyć ciężar problemu dyskursywnego z lekkością pióra. Felieton ten jest niezwykle ważny w kontekście polskiej ignorancji (i arogancji) genderowej: seksizmu, antyrównościowych i autorytarnych tendencji, straszących swym wstecznictwem i pańszczyźnianą mentalnością decydentów, również w polskiej edukacji formalnej - od przedszkoli - do (*Sic!*) uniwersytetów.

**Załącznik: tekst (kserokopia, wydruk) rekomendowanego felietonu**

Kserokopia cytowanego wydania.